



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

## DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Al. 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa 36 21 w telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rekopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 7-jej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6-jej po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-”  
“nie” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20  
na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden  
3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie  
przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

### Lekarz-Dentysta M. Grejniec

lecz. plombowanie, wyjmowanie zębów bez  
bólów, Zęby sztuczne bez podniebienia.  
ul. Al. 10 d. pami. Reicher, gdzie stał dot. p. Władysław.

### Koła Polskiego w Izbie Państwowej.

Otrzymał list następujący:

Petersburg, 7 czerwca 1906 r.

Do Redakcji

„DZIENNIKA CZĘSTOCHOWSKIEGO”  
w Częstochowie.

Z polecenia delegacji Koła, przesyłając  
pokrowanie za życzenia, nadesłane Kołu na i-  
posta Grabiańskiego, przez robotników fa-  
częstochowskich, mam honor prosić Szan.  
delegację o wydrukowanie takowego w najbliż-  
m N-rze Waszego poczytnego pisma, a na-  
ganie w miarę zgłoszenia, o doręczenie orygina-  
organizatorom telegramu zbiorowego.  
Zarazem Posłowie piotrzkowscy, odbierający  
sz „Dziennik”, serdecznie dziękują za dowód  
mięci i uprzejmie proszą o dalsze przysyłanie

### Podziękowanie

mi, jak następuje:

Koło Polskie w Izbie Państwowej.

Petersburg, 7 czerwca 1906.

KOMISJA PARLAMENTARNA.

W odpowiedzi na telegram, Koło Polskie  
serdecznie dziękuje Ludowi Roboczemu w Cz-  
stochowie, za nadesłane życzenia w ciężkiej  
cy parlamentarnej, wzywa Go do dalszego  
pienia się pod hasłem miłości dobra Ojczy-  
nego, głęboko wierząc, że tylko ściśle zespole-  
nie się wszystkich warstw, wyprowadzi Naród  
drogę prawdziwego Go Postępu i pozwoli odzys-  
ać wydarte mu prawa.

W Tobie więc Ludu Polski, cała nasza  
zysłość...

Żyj nam, Ludu, rośnij i rozwijaj swe siły,  
nieś okazał godnym pokładanych w Tobie  
mieci!

Jan Stecki

T. Waliński

J. Harasiewicz

A. Parczewski

Fr. Nowodworski

B. Grabiański.

### Schronienie dla paralityków pod wezwaniem Ś-go Antoniego.

W piątek bieżącego tygodnia już prawie  
przed samym swoim wyjazdem z Częstochowy  
J. E. ks. biskup Zdzitowiecki zaszczylił swoją  
bytnością i uszczęśliwił swoim błogosławień-  
stwem chorych w Schronieniu Paralityków  
pod wezwaniem Ś-go Antoniego — z tej też  
okazji słów parę temu schronieniu pragniemy  
poświęcić.

Zakład powyższy, o którym być może  
wiedzą nie wszyscy mieszkańcy Częstochowy,  
założony został w roku 1899 przez hr. Marję  
Czarnecką, dobrodziejkę również zakładu dla  
paralityków w Warszawie. — Hr. Czarnecka z  
darów, pochodzących przeważnie od jej osob-  
nych znajomych, zakupiła plac u stóp Jasnej  
Góry poza wałami, gdzie z biegiem czasu i roz-  
wojem tej dobroczynnej instytucji stanęły dwa  
jednopiętrowe budynki, poświęcone schronieniu  
i chorym.

Przed dwoma laty po usilnych staraniach  
u władz zarząd schronienia wystarał się o poz-  
wolenie urzędzenia w schronieniu publicznej  
kaplicy, która została konsekrowana przez J. E.  
ks. Zdzitowieckiego i w której od czasu do cz-  
su odbywają się msze, przeważnie przez OO.  
Paulinów odprawiane. Przed niedawnym rów-  
nież czasem, gdyż zaledwie przed dwoma mie-  
siącami zarząd schronienia otrzymał pozwolenie  
na sprowadzenie do zakładu sióstr ze zgroma-  
dzenia szarytek, w celu pielęgnowania i opieko-  
wania się chorymi.

W szczyplym, lecz bardzo schłodnym po-  
mieszczeniu, zakład przytuła corocznie od 30—  
40 chorych przeważnie paralityków, po zatem  
zaś zniechęconych i bezdomnych starców,  
którzy już przeszli prawie całą pielęgnymkę ży-  
cia i dzisiaj potrzebują od społeczeństwa jed-  
ynie kąta, gdzie zdala od trosk i walk codzien-  
nych, mogliby wyczekiwać kresu owej piel-  
grzymki. Wśród tych starców, noszących nie-  
raz i 9-ty krzyżyk lat swoich, spotykają się w  
zakładzie chorzy w rozkwicie życia, gdyż w 10  
—20 roku, którzy błąd z powodu paraliżu,  
bądź z powodu choroby mózgowej chodzą nie  
mogą. Sprawami Schronienia kieruje zarząd, na  
czelo którego stoi prezes Br. Włodarski, niez-  
miernie serdecznie i energicznie reprezentujący  
zakład. Środki na utrzymanie Schronienia o-  
trzymuje przeważnie z ofiar osób dobroczyn-  
nych, bądź pieniężnych, bądź też w naturze w  
postaci węgla, kartofli i t. d. składanych. Nie-  
stety! środki Schronienia nie wystarczają, aże-  
by przytułić wszystkich potrzebujących i nie-  
cierających się pod opiekunice skrzydła Schronie-  
nia, dla tego też niniejszą krótką wzmiankę  
kończymy wezwaniem do serc miłośniwych,  
ażeby zechcieli swemi składkami zwiększyć  
możliwość schronienia się i przytulenia jesz-  
cze większej ilości potrzebujących.

Dr. J. P.

### Czego nam brak?

Pod tym tytułem „Kurjer radomski” za-  
mieścił artykuł p. St. Staniszewskiego, który  
pisze:

Od roku już blisko w trybie naszego ży-  
cia zaszła zmiana, zmiana tak wielka, że nie  
zastanowił się nad nią niepodobna. Przed ro-  
kiem — byliśmy marzycielami, wzdychaliśmy  
do reform, do swobody, do chwili, kiedy szer-  
okie pole działalności obywatelskiej będzie  
przed nami otwarte. Dziś — staliśmy się ludź-  
mi czynni! Przedstawiciele ludu walczą już o  
prawa dla niego w murach gmachu Taurydz-  
kiego, a my tutaj przygotowujemy ten lud do  
rozumienia obecnej chwili i do wykorzystania  
z praw, zdobywanych w drodze akcji parlamen-  
tarnej przez naszych posłów nad Nową. Zdawa-

łoby się, że lud i jego przedstawiciele tworzyć  
winni jedną zwartą masę skutą obręczą wspól-  
nych dążeń, wspólnych nadziei i marzeń; naz-  
wa demokratów i wygłaszane przez wszystkie  
niemał usta teorie o sile i znaczeniu mas ludo-  
wych, podnoszone przez rozmaite partie hasła:  
„wszystko dla ludu i przez lud”, wpałają w  
nas wiara, że kraj cały wstąpił na nowe tory,  
że kraj zamienił się na demokrację mas ludo-  
wych”.

I tak dalej oświadcza:

„Prawdziwa partja demokratyczna może się  
składać z mas ludowych i z ludzi idei, ludzi,  
którzy w imię dobra kraju i ludu gotowi są  
wyrzucić się swoich ambicji, swoich żądań, swo-  
ich interesów, słowem takich, dla których ce-  
lem życia jest szczęście ludzkości i kraju.”

Twierdzi, że jeszcze nie wielki zastęp  
mamy takich demokratów, „radzi: trzeba do te-  
go ludu zejść, z nim się żyć, wyrozumieć jego  
potrzeby i wskazać tylko sposoby walki, ko-  
niecznie do zdobycia tego, o czym on marzy.  
Potrzeba szczerości, poświęcenia i prawdziwej  
miłości ludu — czego nam brak!”.

### Z pism polskich.

O odezwie robotników Pąbianickich pisze  
„Prawda”:

„Serce ludu polskiego z gruntu, żywiło  
wo dobre, porywem szlachetnym łatwo dostę-  
pne, którego najstraszliwszą ciemnotą i nędzą  
nie zdołała wyzwać z popędów nawskroś ludz-  
kich, z uczuć współczujących i ciepłych, to ser-  
ce, które mogło zamrzeć chwilowo, ale nie ze-  
psuć się i przeistoczyć, ta mądrość duszy czy-  
stej, ku wysokim wzlotom gotowej i rzezy  
ziemskie zdrową myślą ogarniającej — nie mo-  
gły zawieść.”

Czekaliśmy chwili ocknięcia niezachwianą  
ufnością, choć z troską głęboką, że tak długo  
na siebie czekać każe, i z wielkim żalem do  
tych wszystkich, którzy zaciekleścią nienawis-  
ci i ślepotą ciasnej myśli nadejście jej opóź-  
niali.

I oto przyszła ta godzina podniesienia, ra-  
dości dla ducha.

W zatechłą, ciężką, wzywami występku  
i sromoty zbrukana atmosferę społeczną wpadł  
nowy, czysty, świeży, wonny prąd. Zabrzmiały  
pierwsze hasła, nawołujące do opamiętania, do  
miłości i do braterstwa.

Rzucił je lud polski, robotnicy, którzy, bez  
względu na partje i różnice przekonaniowe po-  
czuli się braćmi w ludzkości i ze wstrętem od-  
trącili łachmany nienawisności, które imi ich prze-  
mocą obwieszano.

Możemy teraz spokojnie i śmiało patrzeć  
w oczy przyszłości: ten olbrzym mocny, wielki,  
zdął się nieublagany i mściwy, uratował zdro-  
wie swej duszy.

Pierwszy krok zrobiony”.

### Odczyt prof. Władysława Koz- łowskiego.

Na wczorajszym odczytzie „o narodowo-  
ści” prelegent pragnąc zapoznać zebranych z no-  
woczesnym pojęciem powyższej idei, sięgnął  
do czasu mityngu reprezentantów umysłowości  
zachodnio europejskiej, zgromadzonych w ze-  
szłym roku w Paryżu, w celu wyrażenia swego  
zapalu dla Polski, walczący o wydarte jej  
prawa, i omówienia sprawy polskiej jako sprawy  
bezpośrednio ich się tyczącej.

Na mityngu ten nadesłał znany przyjaciel  
polaków, krytyk dański Jerzy Brandes list, w  
którym między innymi pisał: „Sprawa polska  
jest naszą sprawą. Kochamy Polskę nie jak  
się kocha Auglę, Włochy, Francję, lecz jak  
się kocha wolność. Polska bowiem i wolność

Wykonawca: pomnik, figur, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
dzące, od najwyczałniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-  
nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmują  
się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.  
 Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamienniarzski  
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
 III Al. 10 d. własny (dawniej I. WASZEK). 262



bernatora i sekretarza biura policmajstra.

Strzelano z rewolwerów.

Raniony kilku kulami prezydent, dymisjonowany pułkownik Mirowicz, umarł, dyrektor zaś kancelarja gubernator Chwesczenko walczy ze śmiercią.

Lekko raniony został sekretarz biura policmajstra, Murawski.

### Ze Śląska.

Dzień dzisiejszy przysporzy Kolu polskiemu w Berlinie nowego posta. p. Adama Napieralskiego z Bytomia, redaktora „Katolika”. Taką jest opinja. Staje czterech kandydatów. Centrowcy wysunili dyrektora kopalni, Muschallika, ongi p. Musialika. Pan ten głosi o sobie, że jest „zrodzony z górnośląskich rodziców”, a na wiecach przemawia także „górnośląskim” językiem, co znaczy, że mowy swych ojców jeszcze zupełnie zapomniał. Socjaliści wysunili górnik, który w niemiejskich odezwach podpisuje się „Scholyskiem”, a w polskich Szołyskiem, wśród towarzyszy zaś swoich znany jest pod mianem „Hansykar” (Hans). Wreszcie oprócz wymienionych i kandydata polskiego, występuje do walki kandydat hakatystów rządowych, radca górnicy Rémy.

Jak agitują polacy za swoim kandydatem? Wiewiór urządzić nie mogą, bo nigdzie nie mogą dostać sali, za to na łamach gazet, odezwy i artykułów popierają sprawę wyborczą bez liku. Zresztą od domu do domu chodzą kolporterzy gazet, rozrzucając odezwy i kartki wyborcze. A jeżeli po hutach, kopalniach i warsztatach nastanie pora krótszego odpoczynku, zaraz zbiera się gromadka, radząc, kogo należy wybierać.

Pomimo tych trudnych warunków, zdaje się, że dzień dzisiejszy zakończy się wyborem p. Napieralskiego.

Piszemy: zdaje się, gdyż może przyjsć do sejsjszych wyborów, mianowicie z powodu pewnych zwrotów w pierwszej odezwie wyborczej p. Napieralskiego, część górników z okręgu bytomsko-tarnowieckiego żywi pewne obawy, czy p. Napieralski, dawny sojusznik centrum, pozbył się swoich sympatyj?

Z późniejszych odezew widać, że p. Napieralski pragnie szczerze popierać ruch polski na Śląsku i chochy przyszło do sejsjszych wyborów między nim a którymkolwiek z innych kandydatów, p. Napieralski zwycięży.

## Telegramy.

PETERSBURG, 11. Dzisiaj w Peterhoffie odbyły się ćwiczenia szwadronów lejbgwardji pułku dragonskiego, na których byli obecni: Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani.

PETERSBURG, 11. TAP. Poseł w Belgradzie r. t. Gubastow mianowany wiceministrem spraw wewnętrznych. (Wersja za tem o Kozielo-Paklewskim upada; przyp. Red.)

MOSKWA, 11. TAP. Zrabowano cerkiew Diehwińskiej Bogorodzicy. Skradziono aparaty cerkiewne i krzyże z ołtarza oraz 500 rb. z puski na światło.

WARSZAWA, 11. TAP. Na ulicy Towarowej jacyś nieznajomi zastrzelili żołnierza artyzyszte.

SIEDLICE, 11. TAP. Wystrzałem z rewolweru raniony został kapitan pułku ostrołęckiego Gogol. Sprawcę ujęto.

DANHOF, 11. TAP. W majątku Nadieżdin, własność Stachowicza, chłopci spalili stajnię i część budynków.

WINDAWA, 11. TAP. W mieście porozlepiano w miejscach widocznych odpowiedzi Rady ministrów na adres Dumy państwowej.

BERDYCZOW, 11. TAP. Wykryto systematyczną kradzież towarów na stacji kolejowej. Aresztowano 2 wagowych, w których mieszkaniu znaleziono towarów przeszło za 2000 rb.

TYPLIS, 11. TAP. Generał gubernator uchwolił z wzięcia wszystkich subjektów, aresztowanych podczas strajku.

BERN, 11. TAP. Ilinski, który strzelał dwa lata temu do posta rosyjskiego w Bernie, Zolowskiego, zbiegł ze szpitala dla obłąkanych w okolicach Berna.

BERN, 11. TAP. Ilinskiego, który uciekł z domu obłąkanych, ujęto.

WIEDEN, 11. TAP. Cesarz wygłosił orędzie o sytuacji.

PARYŻ, 11. TAP. Rząd wypowiedział deklarację swoją.

PARYŻ, 11. TAP. Rada ministrów ostatecznycarowała tektet deklaracji rządowej, która odczytana zostanie we wtorek w parlamencie.

Generał Dalstein mianowany został wojennym gubernatorem Paryża.

Rząd opracował projekt amnestji, która zostanie zastosowaną do osób skazanych w drodze sądowej za udział w strajkach w Tadekalle i Pressanwall. Amnestja rozciągając się nie będzie na pocztynków paryskich. Rada ministrów pozostawia do osobistego uznania ministra spraw wewnętrznych Bartoux przyjmowanie podobne osób uwolnionych ze służby.

WIEDEN, 11. TAP. Wczoraj po południu odbyło się w Radzie miejskiej zgromadzenie ludowe zwołane przez kierowników partji chześciańsko-socjalnej, w którym wzięło udział przeszło 10.000 ludzi. Mówiono o sprawie węgierskiej. Po przemówieniach paru postów, członków tej partji, przyjęta została rezolucja, skierowana przeciwko Węgrom.

## Duma Państwowa.

Rozłam, jaki w ostatnich czasach nastąpił wśród kadetów, omawiany jest obecnie przez członków wszystkich partji. Początkowo obiegiła pogłoska że w Dumie wyłoni się nowa partja parlamentarna, do której wstąpi prawica kadetów i przedstawiciele centrum: hr. Heyden, Stachowicz i inni. Lecz widocznie — pisze „Strana” — rozłam wśród kadetów jest poważniejszy, niż poprzednio sądzono.

W partji tej jest coraz więcej niezadowolonych z braku stanowczości przywódców. Gdy członkowie partji żądali zmiany taktyki dotychczasowej, liderzy tłumaczyli, że to nie zgadza się z zasadami parlamentaryzmu. Koniec końców, niezadowoleni powiedzieli: mieliśmy być pośrednikami pomiędzy rządem i narodem, gdy tymczasem prowadzimy wojnę. Liczba niezadowolonych z każdym dniem wzrasta. Najekrajniejsi nawet kadeci twierdzą, że stosunek stron obydwu jest zbyt naprężony.

W skutek tego w ostatnich czasach przedstawiciele kadetów wchodzą w coraz częstsze kompromisy z „grupą pracy”, zgadzając się na jej projekty. Z drugiej strony, pisze „Strana” — każdej chwili spodziewane jest ustąpienie z partji Lwowa, Kotlarewskiego i innych.

Charakterystyczną cechą rozłamu wśród kadetów było głosowanie nad wnioskiem posta Łokocia. Przywódcy partji głosowali za wnioskiem, członkowie zaś przeciwko wnioskowi. Kadeci fakt ten tłumaczą nieporozumieniem, ale partja tak karna, jak kadetów, — pisze „Strana” — nie powinna głosować bez porozumienia.

Nowa partja ma się nazywać umiarkowaną, jeżeli do niej wejdą jednakże i posłowie partji reform demokratycznych, będzie ona więcej nawet stanowczą, niż dotychczas byli kadeci.

Lecz może wyłonić się pytanie, czy Duma ma prawo do zmiany polityki dotychczasowej, a rozpoczęcia bardziej stanowczej akcji? Najlepszą na to odpowiedzją są tysiące depezy i petycji, odbieranych codziennie przez postówi 60 wyroków śmierci, jakie zapadły po odpowiedzi rządu...

Myśl odwołania się do narodu coraz więcej kielkuje wśród członków Dumy, a to na zasadzie listów, odbieranych z prowincji.

Nastroj, jaki panuje wśród ludu w głąb Rosji, świetnie charakteryzuje następująca depeza do posta Michajliczenki z „ziemi kozaków kubańskich: „W dniu 4 b. m. na zebraniu robotników i włościan postanowiono zawiadomić postów Dumy, aby ci żądali: zwolnienia zgromadzenia prawodawczego, konfiskaty wszystkich ziem koronnych, zupełnej amnestji, zniesienia stanów wojennych itd. wreszcie usunięcia ministrów. Postów popierać będziemy wszystkimi siłami.”

Komisja interpelacyjna Kola polskiego składa się z postów: Chrystowskiego, Wigury, Jaronskiego, Manterysa i Głowinkowskiego. Kolo polskie wniosło kilka interpelacji, mianowicie o prócz wzmiankowanej już interpelacji w sprawie głodówki w więzieniu sandomierskim, wniosło Kolo interpelację w sprawie znanego zajęcia w Czerniakowie, nadto z powodu aresztowania p. Okręta w Warszawie i nielegalnych aresztowań w Mińsku. Wreszcie wniosło Kolo polskie interpelację z powodu spraw Ciupielewskiego, Szewkina, Kulbaskiego, Witnowskiego, mieszkaniec Lipska w pow. Iłżeckim, nielegalnie aresztowanych i bitych, oraz w sprawie Latoura z Siedlec, którego nieletni syn, aresztowany nielegalnie, trzymany jest już od pół roku w więzieniu.

### Z posiedzeń Dumy.

PETERSBURG, 11. TAP. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 m. 40.

Prezjuje prezes Muromcew. Jedną interpelację uznano za nagłą; pięć odesłano do komisji.

Poseł, Wozowia oświadcza, że Duma radzi miesiąc, i nie nie wypracowała, a w pismach mówią, że 29 czerwca Duma będzie rozpuszczoną; stawia wniosek, aby uchwalić, że do czasu opracowania prawa rolnego, wołoskiego, równouprawnienia i zniesienia kary śmierci członkowie Dumy nie rozjadą się.

Prezes przerywa mu i oświadcza, że wniosek ten wprowadzi w zwykłym porządku.

Debaty przeszły na prawomocność posłowania bar. Roopa, wobec tego że oświadczył, iż jest biskupem diecezji wilenskiej. Wynikła kwestja łączenia mandatu ze stanowiskiem, ale Duma przeszła nad tem do porządku dziennego, przekazując rozstrzygnięciu kwestji wydziałowi szóstemu (mandatowemu).

Następnie rozpoczęły się debaty nad § 33 nakazu.

Wynika ożywiona dyskusja pomiędzy hr. Heydenem a prof. Szepekinem. Ten ostatni twierdzi, że projekt prawa winna przygotować komisja, wysadzona przez większość, hr. Heyden przeczy, oświadcza, że mniejszość po winna być szanowana.

Przemawiają: Winawer, Kotlarewski, Jezierskim, Ostrogorski, wszyscy w imieniu partji wolności ludu, oświadcza, że partja będzie szanowała zdanie mniejszości.

W końcu punkt b. do § 33 Duma uchyla.

O g. 2 m. 10 ogłoszono przerwę.

Wznowiono posiedzenie o 3 m. 55.

Debata rozpoczęła nad punktami c. i d. § 33 nakazu.

Po rozprawach nad nakazem, Duma przeszła do interpelacji.

Pierwszą jest odczytywana, dotycząca mającej nastąpić egzekucji siedmiu wyroków śmierci w Rydze.

Winawer proponuje, aby prócz ministra wojny, zainteresować ministra spraw wewnętrznych.

To samo wypowiadają: Jakuszkin i Tenyson, dowodząc, że nadbaltycki generał-gubernator, pomimo stanu wojennego, działa pod wpływem ministra spraw wewnętrznych.

Przeciwko Winawerowi kilkakrotnie występuje Kuźmin-Karawajew; głosy rozdzielają się.

Atądjin oświadcza: Niema nadziei, aby ocalić życie ludzkie, ale, gdy nieustannie będziemy przekonywali naród, że ministrowie mają jedno tylko życzenie, aby zabijać, to w końcu dojdziemy ministrów. (Prezes przerywa mówcy).

Przeróbka Winawera poddana głosowaniu większością 143 głosów przeciwko 98 upada; interpelacja zatem przestana będzie tylko ministrowi wojny.

Rodiczew proponuje odroczenie rozpoznawania interpelacji, motywując to zmęczeniem członków Dumy.

Nieprzyjęto.

Wniesiono, aby zainteresować ministra spraw wewnętrznych co do rozpowszechniania przez agentów rządowych fałszywych wiadomości o działalności Dumy.

Mówi Lednicki, powołując się na dowody, interpelację uchwalamo.

Posłowie polscy wnoszą, aby zainteresować ministrów: wojny i spraw wewnętrznych co do wyroków śmierci po d. 26 maja st. st. w Królestwie Polskiem.

Mówią: Heyden, Rodiczew, Nowodworski, Szachowskoj i Galecki, podtrzymując interpelację.

Zadecydowano zwrócić się do ministra wojny.

Ostatnią uchwalono interpelację do ministra spraw wewnętrznych, wniesioną przez posta Kurlenko, z powodu aresztu i zesłania 78-letniego starca.

Posiedzenie zamknięto.

### Rozłam.

PETERSBURG, 11. TAP. Na prywatnej naradzie członków Dumy państwowej o podziale miejsc w sali posiedzeń, według partji, wyniki ostry spór pomiędzy grupą pracy, a partją kadetów. W rezultacie zwyciężyła grupa pracy, podtrzymana przez Kolo Polskie i część kadetów.

D. 13 b. m. specjalna komisja winna opracować podział miejsc, obowiązujący wszystkich i oddać siedzieć będą, według partji, lecz nie jak dotychczas, rozrzuconie.

### Odpowiedzi Redakcji.

Panu Fijałkowskiemu. List Sz. Pana umieścimy w numerze jutrzejszym.

Panu R. S. Dziękujemy.

Pana M. N. w. 8. Umieścimy.

Wykonywa roboty z kamienia, marmuru, drzewa, jako to: figury, pomniki, ołtarze i wszelkie dekoracje kościołów i gmachow publicznych. Nowo otworzony Zakład Artystystyczny braci Staszewskich w Częstochowie, Cokolnik, Rzeźbiarstwo kamienarskie



# Ogłoszenia zwyczajne:

## Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Posady min.	Odjazd o godzinie	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Posady min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4,19	8	4,27	po północy	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano	20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	"
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	"	2	Kurjer	2,43	08	2,51	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.	40	Miejsce. zw.	—	—	5,25	rano
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu	16	Zwyczajny	9,44	08	9,52	"
17	"	5,43	10	5,53	"	6	Pośpieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
5	Pośpieszny	7,19	8	7,27	wieczorem	10	Pocztowy	3,86	10	3,46	po południu
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	23	9,10	"	18	Zwyczajny	6,34	08	6,42	pod wieczór
39	Zwyczajny	12,—			Miejskowy w nocy	38	Tylko do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

Do wynajęcia od Lipca:  
4 pokoje i wanna—320; 2 pokoje i przedpokój, kawalerskie—126; 1 pokój z kuchnią rub. 84. Żelazna № 11. 326-6-4

Tanio do zbycia:  
powóz, wolant, homonta krakowskie, półorki węgierskie, koń gniady młody, Folwark Kiedrzyń pod Częstochową. 373-3-2

Chleb wiejski,  
A. Dembowska, Aleja II № domu 22. 369-3-3

142-36-3

### Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia”. Chcąc dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia” grający głośno, delikatnymi i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz.: „Haika”, „Mazur”, „Pas de Espagne”, „Węgierka”, „La Marseillaise”, „Krakowiak”, „Marsz Przeobraźński”, walc: „Oczekiwanie”, „Czas Niezwołony” itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną ozdobą dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysyłam wyregulowany do minuty z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szkiełce ze szlifowanym lustrem paryskiej roboty zamjast 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Wyłącznie na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków **Dom Handlowy Jakubowicza**, Warszawa, ul. Próżna № 10.

### Młyn wodny Jakubów,

będzie sprzedany przez licytację, w drodze działów dnia 18 Lipca w sądzie Okręgowym Piotrkowskim. Położenie wspaniałe między Łodzią a Tomaszowem; młyn o czterech gankach, na rzece, wielkie stawy rybne, łąki, torf, grunta pierwszej klasy. Okolica zaludniona i zamieszka. Do stacji Dr. Z. W. W. **Wolbórka** nie cała wiorsta. 8 pociągów dziennie przystaje. Wiadomość na miejscu lub w Piotrkowie, adwokat A. Pajewski, ul. Kaliska. 379-2-1

### Zagubiono bilet

wojkowsky, wydany roku 1905, przez naczelnika pow. noworadomskiego, zapasowemu żołnierzowi Ajzykowi Stróż. Znalazca złożył w magistracie częstochowskim. 385-1-1

### Młody paryżanin

poszukuje miejsca na lato. Oferty w księgarni Nowickiego, „dla „Paryżanina.” 376-3-2

### Drabne ogłoszenia:

**Kazimiera Garbalska**, przełożona 6-cio klasowej pensji w Częstochowie zawiadamia, że zapis i egzaminy nowowstępujących uczennic odbywają się codziennie w godzinach szkolnych. 380-2-1

**Nowa magiel, berlińska** zaraz do sprzedania. Dom **Paciorkowskich** vis a vis **Angielskiego Hotelu**. 377-2-2

### Zaginął paszport

na imię Zygmunta Piaseckiego, wydany w magistratu miasta Kalisza. 377-3-2

### Uczeń

7-ej klasy, poszukuje kondycji. Wiadomość w księgarni. Oferty dla E. E.

### Za znakomite,

smaczne, zdrowe i tanie obiady, składowy p. Lindauerowi serdeczne pozdrowienie. **Szujecki, Zajączkowski, Karubska**.

### Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

SLYNNA w CAŁYM ŚWIECIE

## Herbata z gór Harcu

(HARZER GEBIRGSTEE).  
Zalecana przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z **najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia**.  
Napój ten przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka itp., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie.  
Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery.  
**Cena pudełka Rb 1—, 1/2, pudełka 50 kop.**  
Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossman, Warszawa, Slika № 33/a, telefon: 184.44.**  
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem. 381-10-1

### Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomości Częstochowskie”

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. RÓWŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA”; w Pogoniu: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgarnia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. L. LUBCKE; w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA” i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie, biura dzienników i ogłoszeń.

### Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); we Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trévise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. i E. METZL & Co. (Fasanenstr. 72/73); w Petersburgu: L. i E. METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. i E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sztowa); w Now-Yorku, w Bostonie, w Buffalo firma L. i E. METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. i E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Śląsk Prucki w Księgarni p. M. RZEŹNICZKA w LUBLIŃCU o/s.